

Autokreacja pisarza w *Spisie cudzołożnic* Jerzego Pilcha*

Self-Creation of a Writer in a *List of Adulteresses* by Jerzy Pilch

MACIEJ ŁOZOWSKI

Uniwersytet w Białymstoku, Polska

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-2967-7739>

e-mail: m.lozowski@interia.pl

Abstrakt. Celem artykułu jest omówienie zjawiska autokreacji pisarza w *Spisie cudzołożnic* Jerzego Pilcha. Do analizy materiału wykorzystano metody: interpretację utworu literackiego oraz hermeneutykę. Niniejsza publikacja stanowi interpretację dzieła krakowskiego pisarza z perspektywy omawianego tematu. Zwrócono w niej uwagę na wielość wątków autobiograficznych obecnych w utworze, powiązania pomiędzy literacką fikcją a faktami z życia wiślańskiego twórcy, a także postawiono pytanie, czy właściwym jest utożsamianie pisarza-autora z pisarzem-bohaterem. We wnioskach pokazano, że Pilch w sposób szczególny wyposażył głównego bohatera powieści w charakterystyczny sobie język, osobiste cechy oraz doświadczenia. Dzięki temu w nowatorski sposób naświetlił nie tylko osobiste problemy i światopogląd, lecz także konflikty oraz dylematy społeczno-kulturowe charakterystyczne dla okresu jego wczesnej twórczości.

Słowa kluczowe: autokreacja, autokreacja w literaturze, Jerzy Pilch, *Spis cudzołożnic*

Abstract. The aim of the article is to discuss the phenomenon of the writer's self-creation in Jerzy Pilch's *List of Adulteresses*. The following methods were used to analyse the material: literary representation analysis and hermeneutics. This publication is an interpretation of the work of the Cracov writer from the perspective of the discussed topic. It highlights the multitude of autobiographical threads present in the work, the relationship between literary fiction and the facts from the life of

* Druk tomu sfinansowano ze środków Instytutu Filologii Polskiej UMCS. Wydawca: Wydawnictwo UMCS. Dane teled adresowe autora: Maciej Łozowski, Uniwersytet w Białymstoku, ul. Dzieścięciny 7/82, 15–806, Białystok, Polska, tel.: 796 140 189.

the artist from Wisła, and asks whether it is appropriate to identify a writer-author with a writer-hero. The conclusions showed that Pilch in a special way endowed the main character of the novel with his characteristic language, personal qualities and experiences. As a result, in an innovative way, he highlighted not only personal problems and worldview, but also conflicts and socio-cultural dilemmas characteristic of his early career.

Keywords: self-creation, self-creation in literature, Jerzy Pilch, *List of Adulteresses*

W utworach Jerzego Pilcha odnaleźć można powiązania pomiędzy literacką fikcją a faktami z życia autora *Pod Mocnym Aniołem*, bez uwzględnienia których interpretacja jego dzieł może być niekompletna. Urodzony w 1952 roku w Wiśle twórca zadebiutował w wieku 37 lat zbiorem opowiadań *Wyznania twórcy pokątnej literatury erotycznej*. Odtąd – przez powieści z lat 90., aż po te z XXI wieku – narrację większości jego dzieł prowadzi dojrzały mężczyzna, intelektualista, zwykle wyznania ewangelickiego. Raz nosi imię autora (Juruś z *Pod Mocnym Aniołem* lub Jerzyk z *Tysiąca spokojnych miast*), innym razem jest to Gustaw (*Spis cudzołźnic. Proza podróżna*) czy Patryk (*Miasto utrapienia*). Kolejne powoływane przez Pilcha tekstowe figury stopniowo zacierały granicę hierarchiczności pomiędzy fikcyjnym światem powieściowym, poziomem wypowiedzi narracyjnej oraz domeną działań autorskiego podmiotu (Uniłowski, 2013, s. 315). Wszystkie stworzone przez niego postaci snuły groteskowo-nostalgiczne opowieści o młodzieńczych bądź współczesnych latach, posiadających niemal bliźniacze cechy, co spajało ich biografie, wzbogacając je o takie wspólne elementy, jak: wczesna młodość spędzona w rodzinnej Wiśle koło Cieszyna, przeprowadzka z rodzicami do Krakowa, a potem samotne życie w stolicy (*Miasto utrapienia*, *Tysiące spokojnych miast*, *Pod Mocnym Aniołem*). Niejednokrotnie bohaterowie prozy Pilcha zmagali się z problemem alkoholowym, byli niespełnionymi pisarzami czy też przegranymi bawidamkami poszukującymi prawdziwej miłości (Grajewski, 2015, s. 55).

Celem niniejszej publikacji jest omówienie zjawiska autokreacji pisarza w powieści *Spis cudzołźnic. Proza podróżna*. Bohater utworu jest postacią bogato wyposażoną w atrybuty i wątki autobiograficzne autora, fundamentalną dla rozwoju oraz zrozumienia jego kolejnych literackich wcieleń we wczesnym okresie twórczości. Za jego sprawą Pilch zainicjował powieściową polemikę z własną biografią, osobistymi motywami oraz światopoglądem, uprawiając ją konsekwentnie przez całą twórczość. W artykule skupię się na zbadaniu i ukazaniu powiązań pomiędzy literacką fikcją a faktami z życia autora *Spisu cudzołźnic* obecnymi w fabule powieści. Przyglądając się zjawisku autokreacji, postaram się wskazać, w jakim stopniu jest ona obecna w prozie Jerzego Pilcha, jaką pełni funkcję w jego twórczości oraz jak dalece zasadnym należy uznać utożsamianie pisarza-autora z pisarzem-bohaterem dzieła literackiego.

1. AUTOKREACJA W LITERATURZE

Autokreację, w odniesieniu do literatury, rozumie się jako tworzenie wizerunku poprzez umieszczenie w dziele elementów z własnego życia – cech, zdarzeń – czy nawet tworzenie utworów czysto biograficznych¹ (Jarzębski, 1984, s. 426). W pojęciu ogólnym dotyczy ona procesu powiązanego z ludzkim rozwojem, mieszczącego w sobie działania formujące sferę fizyczną, psychologiczną i społeczno-kulturową człowieka (Kozłowska, 2010, s. 175), o charakterze:

- a) zamierzonym, świadomie nastawionym na osiągnięcie konkretnego celu,
- b) niezamierzonym, w stopniu szczególnym prowadzącym do powstania różnego rodzaju mimowolnych przekształceń.

Oznacza to, że współtworzenie siebie może przybierać formę intencjonalną lub nieintencjonalną, a zarówno aktywność, jak i niepodjęcie żadnych działań trwale oddziałuje na osobowość człowieka (Pietrasiniński, 2008, s. 71–72). Kształtowanie w wyniku autokreacji może się objawiać w dwóch wymiarach: profesjonalnym, obejmującym sferę zawodową, osobistym, dotyczącym poszukiwania samoświadomości, budowania ideału własnej osoby czy wyboru celów i wartości życiowych. Bohater *Spisu cudzołożnic* albo działa pod wpływem popędów i ambicji, albo zanurza się w kontemplacji w wyniku lęków. Oba stany wynikają z indywidualnej potrzeby jednostki – „imperatywu wewnętrznego” – ponieważ człowiek jako istota żyjąca w społeczeństwie podlega jego wewnętrznym wpływom, będąc podatnym na oddziaływanie otoczenia i zmiany społeczno-kulturowe (Kozłowska, 2010, s. 175).

Gustaw ze *Spisu cudzołożnic* to niespełniony pisarz i poeta, koneser wielkiej literatury, luteranin, pracownik Instytutu Filologii Polskiej w Krakowie, nieszczęśliwie żonaty miłośnik kobiet i krakowskich knajp, który świadomy własnej odmienności wobec świata przyznaje się przed sobą do strachu, fałszu, zakłamania i tchórzostwa (Pilch, 2002, s. 76). Jego życie – podobnie jak Pilcha – zostało już częściowo ukształtowane w przeszłości wychowaniem² oraz wyborami, które podjął, bądź z których podjęcia zrezygnował. W dorosłym życiu bohater osiągał sukcesy w wymiarze profesjonalnym: ukończenie studiów, publikacje, awanse na uczelni (Pilch, 2002, s. 121, 126), wciąż jednak czując się niespełnionym i wyobcowanym w wymiarze osobistym (nieudane próby pisarskie, kłopoty małżeńskie, odmiennosc

¹ Według Jerzego Jarzębskiego w autokreacji literackiej istotną rolę odgrywa dynamika autora, który wciela się w kolejne, różne role, oglądając świat z różnych perspektyw (Jarzębski, 1984, s. 426).

² Pilch w jednym z wywiadów wyznał: „Wszystko, co najważniejsze w moim życiu, wydarzyło się między pierwszym i dziesiątym rokiem życia w domu moich dziadków [...]. To mnie ukształtowało” (Klimaniec, 2008).

wyznaniowa). Imperatyw wewnętrzny każe mu sięgnąć w przeszłość, by odnaleźć przyczyny swoich lęków, niezaspokojonych popędów oraz niepowodzeń, które sprawiają, że jego życiu brakuje pełni. Podejmuje tym samym intencjonalną inicjatywę w kierunku samookreślenia się, odbudowania ideału własnej osoby oraz zdefiniowania życiowych celów i wartości. Cykl wspomnień i narracji uruchamia się w momencie, gdy Gustaw sięga po mityczny spis cudzołożnic.

Autokreację rozpatrywać można na poziomie językowym, który w przypadku powieści Pilcha posiada szczególną funkcję koncepcyjną. Roland Barthes wiązał ją ze zdolnością tworzenia mitów-konotacji – nietrwałych, mętnych zagęszczeń językowych, wpisujących każde pojęcie w odwieczny porządek świata, gdzie zjawiska posiadają ściśle określoną lokalizację (Kajfosz, 2016, s. 96). Mit w rozumieniu Barthes'a stanowi językowo-kulturowy konstrukt organizujący świat bez sprzeczności, nadający rzeczywistości prostotę esencji, czyniący „nie tylko trudnym, lecz w zasadzie zbędnym wszelki ruch myśli stanowiący wykroczenie poza bezpośrednią widzialność” (Barthes, 2000, s. 278). Funkcja kreacyjna tak rozumianego terminu objawia się zarówno w nazywaniu konkretnych, rzeczywistych zjawisk i rzeczy, jak też nadawaniu znaczeń pojęciom abstrakcyjnym. W *Spisie cudzołożnic* Pilch używa takich zabiegów, porównując fryzurę sąsiadki do gorejącego płomienia i uda kubańskiej dyskobolki (Pilch, 2002, s. 93), określając biblijną Księgą Wyjścia moment przydzielenia mu zadania oprowadzenia szwedzkiego humanisty po Krakowie, czyniąc zapach perfum atrybutem konkretnej osoby (Pilch, 2002, s. 15) czy używając homeryckich epitetów w stosunku do wybranych postaci utworu (Fatalny Aleksander, Szpetna Czarnulka, Cicha Weronika). W opisanych przypadkach podstawową funkcję mitu-konotacji stanowi eksplikacja, w której fikcja przenika się z rzeczywistością, otwierając pole dla wielości ukształtowań, zmienności i nieostatecznego charakteru wszelkiej zmiany. Takie zjawisko charakterystyczne jest również dla autokreacji, którą w odniesieniu do literatury jeszcze bardziej wyrazistym czyni konfrontacja osobistych przeżyć i poglądów autora z doświadczeniami czytelników (Jarzębski, 1984, s. 426).

W rezultacie autokreacji literackich w wybranych utworach danego autora zaobserwować można powtarzające się motywy, zdarzenia i cykle tworzące ciąg przekształceń. Jeden z głównych dylematów literatury nacechowanej wątkami autobiograficznymi stanowi problem autora, a mianowicie odpowiedź na pytanie, na ile prezentowane w dziele historie stanowią fakty z jego życia, na ile zaś są kreacją fikcyjną. Kolejnym jest pytanie o to, czy bohatera (lub bohaterów) utworu należy utożsamiać z autorem, a jeśli tak, to w jakim stopniu, aby nie dopuścić się nadinterpretacji. Obecne w *Spisie cudzołożnic* motywy dzieciństwa spędzonego w Wiśle, luteranizmu, inicjacji alkoholowej i erotycznej czy pijącego ojca z ponemiecką przeszłością powracają bowiem konsekwentnie w innych utworach Pilcha: *Tysiącu*

spokojnych miast, Wielu demonach, Pod Mocnym Aniołem czy Moim pierwszym samobójstwie. W ten sposób autor, tworząc fikcję, korzysta z osobistych doświadczeń, prowadząc z czytelnikiem autobiograficzną grę.

W toku dalszych rozważań postaram się odpowiedzieć, w jakim stopniu opisane zjawiska dotyczą powieści *Spis cudzołożnic*.

2. JA, INNY

Gustaw staje przed pozornie prostym zadaniem oprowadzenia szwedzkiego humanisty po stolicy Małopolski. Intelktualna wędrówka przeradza się w okazję do włączeni po lokalnych pubach, obserwacji absurdów PRL oraz rozważań o religii czy relacjach damsko-męskich. W obliczu cierpień zdradzonego przez żonę zagranicznego gościa Gustaw sięga po tytułowy spis cudzołożnic, czyli listę dawnych znajomych, miłości, kochanek, która ma posłużyć do przekonania jednej z nich do zdecydowania się na „krótkotrwałą poufałość z pewnym szwedzkim humanistą” (Pilch, 2002, s. 5). Okazuje się jednak, że stanowi to początek rozważań nad własną egzystencją.

Jeden z przewodnich motywów całej twórczości autora *Tysiąca spokojnych miast* stanowi luteranizm. Motywy protestanckie w dorobku pisarza obejmują zarówno powieści i opowiadania, jak i dzienniki czy wspomnienia, on sam zaś – przyznając się do przynależności do kościoła ewangelicko-augsburskiego, lecz pozostając twórcą agnostycznym³ – traktował wiarę luterzańską głównie jako zjawisko socjokulturowe; relikw, który w młodości ukonstytuował jego osobowość (Bernacki, 2018, s. 2). Pozostając świadomym swojej odmienności wyznaniowej w kraju, w którym większość stanowią Polacy wyznania rzymskokatolickiego, Pilch w twórczości poszukiwał sensu w utartych prawdach i praktykach⁴ wyniesionych z rodzinnego domu i miasta. Był jednocześnie świadomy wyjątkowości wyznaniowej, której temat konsekwentnie poruszał w utworach. Jak zauważył Paweł Hause:

Podkreślanie przez Pilcha własnej tożsamości, a tym samym odrębności wyznaniowej, rodzi u katolików zainteresowanie, jednak dla ewangelików jest czymś oczywistym. Wiślański pisarz, przywołując motywy luterzańskie, posługuje się najczęściej ironią, a nawet autoironią i kokieterią,

³ We wpisie do *Dziennika* z grudnia 2009 roku Pilch wyznaje: „W minionym roku od narodzenia Chrystusa dwa tysiące i dziewięć ustraciłem wiarę” (Pilch, 2012, s. 8).

⁴ Niektóre ewangelickie zwyczaje Pilch uważał wręcz za destrukcyjne: „Czasem dochodzę do wniosku, że właściwie wszystko poza nadludzką pracą w nieludzkich warunkach jest dla ewangelików grzechem. Nieraz mam wrażenie, że moi współbracia ślaniają się po wielogodzinnym wysiłku w transie bliskim erotycznego – nie dziwota, inne drogi dojścia do przyjemności są im zakazane” (J. Pilch, Sporniak, 2008).

nie lubiąc pisać o nich w sposób zbyt oczywisty. Momentami może to sprawiać wrażenie, że pisarz posługuje się tajnym kodem – raz puszcza do czytelnika oko, kiedy indziej posługuje się aluzją, która nie może zostać rozpoznana wprost (Kubisiowska, 2016, s. 274–275).

W *Spisie cudzołożnic* Pilch buduje wizerunek luteranina usiłującego zostać literatem jako kogoś odstającego od polskich norm, przynależącego do mniejszości stojącej pomiędzy młotem komunizmu a kowadłem katolicyzmu (Pilch, 2002, s. 177); jednostki pysznej (Pilch, 2002, s. 88), która musi się zmagać nie tylko z własną odmiennością, lecz także presją społeczną dotyczącą między innymi powstrzymywania się od używek (Pilch, 2002, s. 162), a nawet mieć świadomość tego, że Polak może pomylić ją z Niemcem (Pilch, 2002, s. 187). Jego słabościami są: umiłowanie do używek i kobiet, „skłonność do nieumiarkowanej manieri stylistycznej”, a nawet nawyk notowania wszystkiego w bezdrzewnych zeszytach w linię⁵. Podczas spotkania ze skandynawskim humanistą Gustaw jawi się jako niespełniony pisarz obciążony polską prowincjonalnością, któremu postromantyczna inteligencja pomaga funkcjonować na przecięciu różnych tradycji i światów (Nakoneczny, 2016, s. 88). Wiedząc, że w Szwecji dominuje wyznanie protestanckie, bohater powieści poszukuje w zagranicznym rozmówcy cech wspólnych, mając nadzieję, że pomogą im one przełamać barierę kulturową oraz językową, pozwalając osiągnąć obopólne zrozumienie. Gustaw i Szwed to dwaj protestanci w sercu rzymskokatolickiej Polski (*Two Protestants at the heart of Roman Catholic Poland*, Pilch, 2002, s. 61), którzy ze względu na swoją odmienność nigdy nie będą czuli się w pełni zrozumiani w polskim społeczeństwie. Nieszczęście Gustawa polega na tym, że o ile jego gość jest obcym *sensu stricto*, o tyle protagonista powieści czuje się obco we własnym kraju.

Sytuacja wyobcowania, której doświadcza główny bohater *Spisu cudzołożnic*, wynikać może ze zderzenia tradycjonalizmu i nowoczesności, w którym nakładają się na siebie dwa porządki: tradycyjny, związany z dzieciństwem i wychowaniem pisarza oraz nowoczesny, odnoszący się do tradycji i kultury (Nakoneczny, 2016, s. 85). Ten drugi dotyczy nie tylko kultury polskiej, lecz europejskiej w ogóle, ponieważ Gustaw dostrzega, że obraz protestantów żyjących w kraju nad Wisłą jest zgoła inny niż tych ze Szwecji. Towarzyszące protagoniście doświadczenie asymetrii oraz konfliktu widoczne jest zarówno na płaszczyźnie wyznaniowej, jak i w odniesieniu do recepcji świata czy związku małżeńskiego („Ja, Gustaw, i moja żona Emilka wiedliśmy życie nieumiarkowanie niesymetryczne”, Pilch, 2002, s. 119), umiejscawiając go na pozycji outsidera, o którym Collin Wilson pisał, że:

⁵ Motyw bezdrzewnych zeszytów powraca w *Tezach o głupocie, picciu i umieraniu czy Tysiącu spokojnych miast*.

[...] uważa się za jedynego człowieka, który wie, że jest chory, żyjąc w środowisku zupełnie niezadającym sobie sprawy ze swojej choroby. Pewnie outsiderzy [...] pójdą jeszcze dalej i oświadczą, że chora jest sama natura ludzka, a outsider to człowiek, który nie zamyka oczu na to przykre zjawisko (Wilson, 1992, s. 25).

Outsider uważa się za wybrańca, który patrzy na wszystko z dystansem. Wilson rozpatruje go jako romantyka, obserwatora bądź wizjonera, uściślając, że każdy z poszczególnych typów łączy to, iż dążą do wyrażenia samego siebie w kategoriach filozofii egzystencjalistycznej, a zasadniczą sprawą dla tego typu postaci jest poznanie samego siebie (Wilson, 1992, s. 87). Pilch, powołując się w *Spisie* na tezę Leszka Kołakowskiego o fenomenie obojętności świata, jest świadomy tego, że szczególną rolę w procesie poznania odgrywa tworzenie mitów nadających sens istnieniu, pozwalających rozpoznawać wewnętrzny sens rzeczywistości i odkrywać wartości, w których uczestnik mitu dostępuje udziału (Kołakowski, 1994, s. 52). To właśnie w rodzimych mitach – stereotypach i przekonaniach zarówno polskich, jak i tych wyniesionych z rodzinnego domu – bohater powieści poszukuje odpowiedzi na pytania o swój początek czy źródło własnych lęków, formułując teorie porannych zapaści, historię koktajlu Orinoko czy udzielając Szwedowi nietypowych porad miłosnych. Najistotniejszym staje się jednak mit współczesnego, niespełnionego pisarza wyznania ewangelicko-augsburskiego, bazujący na jednym z czołowych polskich przekazów – martyrologii narodu polskiego.

3. MY, GUSTAW

W groteskowej kreacji bohatera *Spisu* nietrudno dostrzec elementy pokrywające się z biografią Pilcha, który nie tylko podkreśla swój luteranizm, lecz także który jeszcze na początku lat 80. nie określał siebie mianem wielkiego pisarza, a nawet pisarza w ogóle (Pilch, 2003, s. 7). W roku 1979 na łamach „Życia Literackiego” z adnotacją „debiut” ukazał się *Dzień strażaka*, fragment jego pierwszej powieści *Masy upalnego powietrza*⁶ (Kubisiowska, 2016, s. 320). Do debiutu w 1988 roku pracował w Instytucie Filologii Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, prowadząc zajęcia ze studentami polonistyki, do których się nie przykładał (Pilch, Kubisiowska, 2015). Pracownikiem Instytutu jest także Gustaw ze *Spisu*, który często prowadzi wykłady, a także pracuje jako przewodnik, oprowadzając po Krakowie zagranicznych gości uczelni. W 1985 roku Pilch został wydalony z uniwersytetu

⁶ W wydanej w 2016 roku książce Kubisiowskiej pojawia się adnotacja o tym, że *Masy upalnego powietrza* nigdy nie zostały opublikowane, jednak powieść pojawiła się ostatecznie w miesięczniku „Twórczość” (2018, nr 6).

za nieukończenie pracy doktorskiej. Tworzył wówczas powoli, bez wiary i przekonania, będąc jednocześnie doskonale zaznajomionym ze współczesną literaturą (Kubisiowska, 2016, s. 326–328). Po opuszczeniu uczelni podjął pracę w bibliotece ewangelickiej przy ul. Grodzkiej w Krakowie, a następnie w Galerii Andrzeja Mleczki, z pracownika naukowego stając się sprzedawcą rysunków satyrycznych. Ani w jednej, ani w drugiej roli się spełniał.

W roku wydania *Spisu cudzołożnic* Pilch miał za sobą udany debiut *Wyznania twórcy pokątnej literatury erotycznej*. W fabule utworu cofa się do lat 80., obdarzając bohatera powieści imieniem Gustaw, nawiązując do Mickiewiczowskich *Dziadów*. Związków z romantyzmem jest w powieści zdecydowanie więcej. Jeden z nich stanowi sięgnięcie po motyw martyrologii narodu polskiego, który autor *Bezpowrotnie utraconej leworęczności* przekształcił na własne potrzeby, posługując się karykaturą. W jego interpretacji cierpiącą i umęczoną zbiorowością jest nie katolicki, polski naród, lecz wyznawcy luteranizmu, zaś postacią, która ma przejść wewnętrzną przemianę – Gustaw. Wzniosłą, romantyczną i do dziś pielęgnowaną w polskiej kulturze ideę pisarz okrasza absurdem i komizmem. Przykładem mogą być fragmenty powieści nawiązujące do Wielkiej Improwizacji z III części *Dziadów*, w których Gustaw usiłuje dokonać aktu sprawczego:

Ileż razy zaklinałem wszystko, co mnie otaczało: „przemów!”. Ileż razy zaklinałem moje spodnie: „przemówcie!”. Moją koszulę. Moją marynarkę. Mój wstyd: „przemów, wstydzie!”. Zaklinałem wszystko, co miałem pod ręką. [...] I zaklinałem tak długo, że miałem teraz prawo pomyśleć: Wypełniło się, zostały spełnione wszystkie moje zaklęcia, dokonało się. I wszystko, co mnie otaczało, i wszystko, co było we mnie, zabrało głos, i rozległy się donośne trąby i fanfary *pluralis maiestatis* (Pilch, 2002, s. 72).

Uformowana przez Pilcha karykatura przeciwstawia się obrazowi wielkiego, romantycznego wieszczka z *Dziadów*. Podczas gdy Mickiewiczowski Konrad próbował duchem poruszyć gwiazdy (Mickiewicz, 1974, s. 26), powieściowy Gustaw, będąc zwykłym człowiekiem o wielkich ambicjach, nie radzi sobie nawet ze zwykłą materią, żądając od rzeczywistości przemian i odpowiedzi, które nigdy nie nadejdą. Protagonista *Spisu* bliżej zatem do nieszczęśliwego, powodowanego obłędem Gustawa z IV części *Dziadów* – niegodzącego się z przeszłością i wciąż mającego nadzieję na to, że w cudowny i spektakularny sposób uda się mu odmienić własny los. Żyje jednak w świecie, w którym nie może to nastąpić, nawet jeśli miałby przeobrazić się w poetę-legion:

Był wnukiem legionisty, synem akowca, który – wierny ideałom z dziada pradziada – nie dał się zwieść i gdy wybiła godzina, znalazł się w szeregach *Solidarności*, w jej pierwszych szeregach [...]; był chłopskim dzieckiem pamiętającym wszystkie odmiany dymu [...]; był synem emigranta,

wywodził się z kręgów robotniczych [...]; był synem zamożnych ludzi [...]; był synem sekretarza na szczeblu wojewódzkim; był kolejnym potomkiem Króla Ducha, śnił mu się własny królewski poród [...]; Gustaw jest powracającym Żydem, jest Gustawem Saulem Lełlichem, synem Moryca Lełlicha, wnukiem Dawida Lełlicha [...]; Gustaw pochodzi z Kresów, ze Śląska, z Lublina, z Krakowa, z Łodzi, z tysiąca miast i miliona wsi; Gustaw jest poetą romantycznym [...]; jest całym tym krajem (Pilch, 2002, s. 122–124).

Pilch, posługując się językowo-kulturowymi konstruktami, ironizuje na temat mechanizmu budowania identyfikacji narodowej na podstawie romantycznych wzorców oraz języka patriotyczno-martyrologicznego⁷. Wskazuje jednocześnie na ciągłą obecność w polskim społeczeństwie polskocentrycznego mitu hierarchizującego i wartościującego jednostki społeczne (Kłos, 2013, s. 40).

Gustaw usiłuje zrzucić postkolonialny balast, dystansując się od wzniosłości oraz deprecjonując ją przy użyciu ironiczno-groteskowej stylizacji języka lozańskiego Mickiewicza – języka, który polska poezja traktuje z najwyższą rewerencją, podziwia i stara się twórczo wykorzystywać. W efekcie, parafrazując fragmenty utworów romantycznego wieszczka, Pilch burzy romantyczny mit Polaka-wybrańca. Gustaw, podczas wizyty w Szwajcarii czy w kontraście ze Szwedem, jest kimś „niższym”, „gorszym” i nieprzystającym do europejskiego świata – zakompleksionym Polakiem, który wzorem Gombrowiczowskiej strategii ma porzucić „polskość” jako formę narzuconą przez kulturę, aby odnaleźć w sobie człowieka (Bağlajewski, 2018, s. 38–40). Gustaw nie tylko czuje się outsiderem w rzymskokatolickim państwie, lecz także pomimo szczerych chęci przerwania konserwatywnych więzów rodzinnych, wciąż pozostaje uwikłany w przeszłość pełną rozczarowań, niepowodzeń oraz wspomnień, których nie potrafi zmienić. Może jedynie budować wokół nich osobistą mitologię oraz, wykorzystując autokreację, modyfikować i udoskonalać obraz samego siebie. Taka sytuacja bliska jest nie tylko bohaterowi, ale i autorowi *Spisu cudzołożnic*, który w toku całej swojej twórczości polemizował ze swoim dzieciństwem, przeszłością oraz wewnętrznymi demonami, stale dążąc do pisarskiej niepodległości (Kubisiowska, 2016, s. 364). Podobieństwo Gustawa i Pilcha uwidacznia się ponadto w specyficznym języku, za pomocą którego i pisarz, i bohater powieści oswiają przestrzeń własnych wspomnień postmodernistycznym śmiechem – przykrym, zimnym i szyderczym, z dystansem odnosząc się zarówno do swojej przeszłości, jak i teraźniejszości. Pilch w *Spisie cudzołożnic* osiąga efekt

⁷ Bronisław Malinowski zwracał uwagę na klasyczny, antropologiczny, narracyjny charakter mitu, dzięki któremu cyklicznie odtwarzane opowieści organizują stratyfikację społeczną, czynią ją oczywistą, rozumiałą samą przez się i wpisującą się w odwieczny porządek natury. Klasyczny mit narracyjny służy przede wszystkim integracji społecznej, utrzymywaniu społecznego ładu oraz budowaniu obrazu świata i związanego z nim systemu wartości w drodze kształtowania się wspólnych dyspozycji poznawczych, rzutujących na doświadczenia każdej jednostki (Malinowski, 2004, s. 237).

groteski, kontrastując podniosły język z wyrażeniami kolokwialnymi: „[...] w gaciach w wody Lemanu wstąpiłem” (Pilch, 2002, s. 154), a także zestawiając treści poważne z błahymi: „[...] z doktora nauk humanistycznych miał się przeistoczyć w alfonsa” (Pilch, 2002, s. 6).

Pilchowy Gustaw posiada większość cech klasyfikujących go jako wielkiego romantyka – wewnętrzne rozdarcie, niespełnienie w miłości, umiłowanie literatury odmienności – jednakże w odróżnieniu od bohatera *Dziadów* nigdy nie przeistoczy się w luterańskiego wieszczka ani mesjasza. Dane jest mu raczej doświadczenie przemijania, połączone z ciągłym poczuciem rozczarowania egzystencją. Posługując się licznymi aluzjami, Pilch pokazuje, że protagoniście bliżej do Mickiewicza z *Liryków lozańskich* aniżeli *Dziadów*, co wyraża we fragmencie o wyjeździe Gustawa nad Jezioro Genewskie w Szwajcarii. Istotnym czynnikiem konfrontującym wyobrażenia z rzeczywistością jest przemijanie objawiające się zarówno w odniesieniu do twórczości, jak i relacji damsko-męskich bohatera. Świadomy własnych niepowodzeń protagonista, współczesny romantyk, doświadcza natury czasu podczas wizyty u Joli Łukasik, usiłując przyporządkować numery z listy cudzołożnic do ich posiadaczek. Niczym Wiktor Ruben spotyka po latach młodzieńczy obiekt pożądania – Izę Gęsiareczkę, która niegdyś rozpaliała w nim płomienne żądze, lecz znaki czasu uczyniły ją dla niego kompletnie nieatrakcyjną:

Mimo zatracenia dostrzegła smutek, jaki malował się na mej twarzy, i domyśliwszy się, że przemijanie mnie trapi [...], wydobyla ze sterty papierów piętrzących się do sufitu spłowiwały skrypt. [...] Zestarzeliliśmy się, nie dotrzymaliśmy obietnic, lecz przecież w zeszytce naukowym [...], na stronie 43 widniało imię i nazwisko wirującej właśnie przede mną Izy Gęsiareczki (Pilch, 2002, s. 185).

Pilch, kpiąc z narodowych przywar i wielkich romantycznych narracji⁸, a także obdarzając bohatera własnymi atrybutami, stworzył swoją tekstową karykaturę, za pomocą której zasugerował, że na przełomie lat 80. i 90. przynajmniej w pewnym stopniu podzielał kondycję swojego literackiego wcielenia. Opowiadanie wiąże się u niego ze sferą popędową, opiera się na słownych grach, homeryckich epitetach (Fatalny Aleksander, Cicha Weronika, Szpetna Czarnulka), homonimii oraz lic-

⁸ Maria Janion, używając określenia „paradygmat romantyczny”, wskazała, że przełom lat 1989–1990, gdy Polska odzyskała niepodległość, osłabił oddziaływanie romantyzmu jako systemu wartości i norm postępowania: „Zmierzch paradygmatu romantycznego, panującego w kulturze polskiej od dwustu lat, spowodował kryzys tradycyjnej formy patriotyzmu i zmącenie odczucia tożsamości narodowej. Rzuceni w kapitalizm zachłanny czy wręcz łupieżczy, pozbawieni głębszej wiedzy o etyce jego historycznych formacji, obarczeni nader szczególnym bagażem doświadczeń osobistych i narodowych, zostaliśmy poddani przemożnemu oddziaływaniu heterogenicznych wzorców kulturowych. Przeważają wśród nich idole amerykańskiej kultury masowej i co tańsze jej naśladownictwa” (Janion, 2000, s. 24).

nych powtórzeniach. Sam zaś pisarz stosuje rozwiązania charakterystyczne choćby dla Gombrowicza, traktując opowiadanie jako rodzaj uwodzenia i wskazując, że Gustawem kieruje nieumiarkowany „popęd stylistyczny nie do okiełznania” (Pilch, 2002, s. 98), że zamienia się on w „bezwolnego narratora” (Pilch, 2002, s. 35) czy też wpada w „narracyjny trans” (Pilch, 2002, s. 87). Taka jawna, oficjalna i zamierzona strategia literackiej autokreacji odnosiła się do całej twórczości Pilcha. Jednocześnie, posługując się mityzacją jako narzędziem konfrontacji z rzeczywistością na płaszczyźnie publicznej i osobistej, Pilch, podobnie jak wielu jego bohaterów, zmagają się z problemem własnego niedopasowania do otaczającego świata, jawiąc się jako polski inteligent ze wszystkimi przynależnymi do tej kondycji osobliwościami. W ten sposób dotyka niezamierzonej sfery autokreacji, ponieważ ironizując na temat narodowych przywar czy własnego protestantyzmu, stał się jednym z czołowych krytyków tych pierwszych i promotorów tego drugiego⁹.

4. ZAKOŃCZENIE

Czy ze względu na liczne nawiązania autobiograficzne powieściowego Gustawa należałoby utożsamiać z samym Pilchem? Taka próba, choć kusząca, byłaby mocno nieprecyzyjna i chyba krzywdząca dla samego autora. Autor w sposób zamierzony nawiązuje w utworze do wydarzeń ze swojego życiorysu, czyni to jednak bardziej uprawiając grę z czytelnikiem oraz swoim literackim wcieleniem, aniżeli pisząc na nowo własną biografię¹⁰. Z jednej strony *Spis cudzołożnic* potraktować można jako groteskową dywagację o minionych latach. Z drugiej strony pisarz mógł podjąć w powieści próbę rozliczenia się z własną przeszłością – zrationalizowania wyborów, na które zdecydował się kilka lat wcześniej i udowodnienia sobie, że postąpił słusznie (Kubisiowska, 2016, s. 326). Powieść Pilcha to autokreacja pisarza, którego ideały okazały się nie pasować do przeobrażającej się rzeczywistości, a który nie biorąc losu w swoje ręce, na własne życzenie zrezygnował z realizacji marzeń. Gustaw to jednostka uwięziona pomiędzy starym a nowym;

⁹ Pilcha uhonorowano Nagrodą im. ks. Otto za wprowadzenie na stałe do publicystyki i literatury polskiej ewangelickich wątków i tematów, a tysiące czytelników dowiedziały się dzięki jego twórczości, kim są ewangelicy żyjący w Polsce (Kubisiowska, 2016, s. 276).

¹⁰ Pilch odniósł się do prób utożsamiania go z bohaterami powieści *Tysiące spokojnych miast* w wywiadzie dla Telewizji Literackiej udzielonym w 1998 roku: „Dałem świadomie mojemu bohaterowi imię Jerzy [...], ale to był ruch myślący, żeby wzmocnić domysły autobiograficzne, bo nie mam poczucia, żeby Jerzyk był moim *alter ego*” (Telewizja Literacka, 1998). Poruszał ten temat również w książce *Pod Mocnym Aniołem*: „Autor to nie jest narrator i narrator to nie jest autor [...]. Jeśli ja konstruuje postać i jeśli nawet jest to postać wzorowana na mnie samym, [...] i jeśli nawet ma na imię Juruś, to i tak ta postać nie jest mną, na Boga!” (Pilch, 2000, s. 233).

tradycjonalizmem a nowoczesnością; archaicznymi wzorcami kulturowo-religijnymi a kulturą europejską nieskażoną luteraniskim konserwatyzmem czy romantycznym paradygmatem. Opisując problem dialogu z tradycją, Pilch ukazał problem ciężenia romantycznej tradycji oraz kłopot stworzony przez nadrzędność języka wyrażającego prymat ofiary i poświęcenia. Paradoksalnie, to właśnie język – który obok wątków autobiograficznych spaja autora i główną postać dzieła – stanowić ma narzędzie do zerwania więzów przeszłości. To, co realnie łączy niespełnionego romantyka ze *Spisu cudzołźnic* z jego twórcą, to świadomość własnej odmienności i wyjątkowości, specyficzne tendencje językowe oraz refleksja nad nieuchronnym wpływem lat, własną przyszłością, własnym życiem i dokonanymi w nim wyborami.

BIBLIOGRAFIA/REFERENCES

- Bagłajewski, Arkadiusz. (2018). Mickiewicz między zmierzchem paradygmatu a powrotem romantyzmu. *Interpretacje. Festiwal Tradycji Literackiej, 1*, s. 31–48.
- Barthes, Roland. (2000). *Mitologie*. Warszawa: Wydawnictwo Alatheia.
- Bernacki, Marek. (2018). Motywy luteraniskie w prozie Jerzego Pilcha (na przykładzie powieści „Inne rozkosze”). W: Aleksandra Banot, Ewelina Gajewska, Tomasz Markiewka (red.), *Reformacja z perspektywy Bielska i Białej* (s. 132–145). Bielsko-Biała: Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej.
- Grajewski, Łukasz. (2015). Zażegnać fenomen obojętności świata. Postaci kobiece w twórczości Jerzego Pilcha. W: Tomasz Dalański, Aleksandra Szważyk, Paweł Tański (red.), *Seksualność w najnowszej literaturze polskiej* (s. 53–61). Toruń: Literatura – Krytyka – Kultura.
- Janion, Maria. (2000). Zmierzch paradygmatu. W: Maria Janion, *Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś?* (s. 4–11). Gdańsk: Tower Press.
- Jarzębski, Jerzy. (1984). *Powieść jako autokreacja*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kajfosz, Jan. (2016). Mitologie Rolanda Barthes’a a antropologia kognitywna. W: Anna Grzegorzczyk, Agnieszka Kaczmarek, Katarzyna Machtyl (red.), *Imperium Rolanda Barthes’a* (s. 95–106). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Klimaniec, Łukasz. (2008). Literat Jerzy Pilch otrzymał od gmin laur Złotej Cieszyńianki. *Gazeta Krakowska*, 262, s. 14.
- Kłos, Anna. (2013). Parodie historiozofii romantycznej w najnowszej literaturze polskiej. W: Marek Piechota, Maria Janoszka, Oskar Kalarus (red.), *Dziedzictwo romantyczne. O (nie)obecności romantyzmu w kulturze współczesnej* (s. 34–54). Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Kołąkowski, Leszek. (1994). *Obecność mitu*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Kozłowska, Małgorzata. (2010). O potrzebie kształtowania kompetencji autokreacyjnych. *Rocznik Andragogiczny, 2010*, s. 174–181.
- Kubisiowska, Katarzyna. (2016). *Pilch w sensie ścisłym*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Malinowski, Bronisław. (2004). Mit w psychice człowieka pierwotnego. W: Grzegorz Godlewski, Andrzej Menclewicz, Roch Sulima (red.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów* (s. 236–237). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Mickiewicz, Adam. (1974). *Dziady, część III*. Wrocław: Ossolineum.
- Nakoneczny, Tomasz. (2016). Literatura jako (auto)kreacja. Widmowy świat prozy Jerzego Pilcha. *Slavia Occidentalis, 73(2)*, s. 85–94.

-
- Pietrasiński, Zbigniew. (2008). *Ekspansja pięknych umysłów. Nowy renesans i ożywcza autokreacja*. Warszawa: Wydawnictwo CiS.
- Pilch, Jerzy, Kubisiowska, Katarzyna. (2015). Uporu życzę, uporu. *Tygodnik Powszechny*, 13, s. 64–67.
- Pilch, Jerzy, Sporniak, Artur. (2008). Czas cudzysłowu: nowe tłumaczenie Biblii. *Tygodnik Powszechny*, 50, s. 6.
- Pilch, Jerzy. (2000). *Pod Mocnym Aniołem*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Pilch, Jerzy. (2002). *Spis cudzołożnic*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Pilch, Jerzy. (2003). *Wyznania twórcy pokątnej literatury erotycznej*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Pilch, Jerzy. (2013). *Dziennik*. Warszawa: Wielka Litera.
- Telewizja Literacka. (1998). *Jerzy Pilch*. Pobrano z: <https://www.youtube.com/watch?v=oHmg-89zM9S4> (dostęp: 14.02.2021).
- Uniłowski, Krzysztof. (2013). Pisarz jako gwiazdor. Przypadek Jerzego Pilcha. W: Andrzej Werner, Tomasz Żukowski (red.), *Obraz literatury w komunikacji społecznej po roku 89'* (s. 309–336). Warszawa: Stowarzyszenie Pro Cultura Litteratia i Instytut Badań Literackich PAN.
- Wilson, Colin. (1992). *Outsider*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

Data zgłoszenia artykułu: 07.03.2021

Data zakwalifikowania do druku: 30.09.2021

